

Sprawozdanie sytuacyjne Starosty Radzyńskiego, sierpień 1920 r.

Wojna polsko-bolszewicka, zwana też wojną 1920 roku, albo – w historiografii rosyjskiej i radzieckiej, wojną polską¹, była konfliktem o charakterze wielowymiarowym. Poza wymiarem militarnym, ważnym aspektem był także wymiar społeczny.

Polskie władze samorządowe, działające zaledwie kilkanaście miesięcy od odzyskania przez Polskę niepodległości, borykały się z dużymi problemami natury społecznej, gospodarczej i demograficznej. Trudną sytuację na ziemiach polskich potęgowały nasilająca się propaganda komunistyczna oraz wiadomości o postępującym froncie bolszewickim w 1920 r. Dodatkowo sytuację na terenie powiatu radzyńskiego komplikował fakt, iż z Podlasia wykupywano żywność i przewożono ją za Bug, a także głód panujący na Wołyniu oraz epidemia tyfusu, ospy, szkarlatyny, świerzb i nosacizny, które z Wołynia przerzuciły się na południową część Podlasia².

Zachowanie Żydów wobec konfliktu, udział w organach władz komunistycznych i instytucjach tworzonych przez Armię Czerwoną jest niewątpliwie aspektem budzącym zainteresowanie badaczy, zmuszonych weryfikować dość powszechne opinie o masowej współpracy tej ludności z bolszewikami³. Rzeczywistość jest jednak trudna do obiektywnej oceny, nie wszyscy Żydzi bowiem sprzyjali bolszewikom. Według dostępnych źródeł czyniła to jedynie najbiedniejsza i najbardziej sko-munizowana część społeczności żydowskiej powiatu radzyńskiego (głównie młodzież, rzemieślnicy oraz robotnicy z międzyrzeckich szczeciniarni).

W zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie, w zespole „Starostwa powiatowe – zbiór szczątków zespołów, Starostwo Powiatowe Radzyńskie” pod sygnaturą nr 1, przechowywane jest sprawozdanie Starosty Radzyńskiego opisujące funkcjonowanie starostwa oraz działań wojennych, przechodzącego przez powiat radzyński frontu bolszewickiego w sierpniu 1920 r. Dwustronicowe, spisane na maszynie sprawozdanie, znacząco różni się od pozostałych dokumentów przechowywanych w jed-¹ K. Zieliński, *Przyczynę do dziejów Polskiego Biura KC Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików] i Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski*,

„Facta Simonidis” 2011, nr 1 (4), s. 11.

² J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski, Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 304.

³ Z ważniejszych, obszerniejszych prac na temat postaw społeczeństwa polskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej przede wszystkim książka: J. Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa – Pułtusk 2000 (passim).

nostce archiwalnej. Świadczy to najprawdopodobniej trudnościach z jakimi borykało się starostwo w pierwszych miesiącach po odparciu bolszewików i ich odwrocie z terytorium powiatu radzyńskiego. Dokument sporządzony został na podstawie zeznań i relacji świadków uczestniczących w wydarzeniach przytoczonych przez Starostę. Powiat znajdował się wówczas na ważnym z punktu widzenia działań wojennych szlaku komunikacyjnym Brześć – Warszawa oraz Międzyrzec – Lublin. Poza opisem funkcjonowania twz. rewkomów (rewolucyjnych komitetów) i działalności Armii Czerwonej na terenie powiatu radzyńskiego, istotną częścią sprawozdania jest opis postaw ludności żydowskiej wobec bolszewików. Dokument lakonicznie zaprzecza powszechnej opinii, że wszyscy Żydzi byli przychylnie nastawieni do okupantów. Starosta potwierdza, iż Żydzi chętnie współpracowali z czerwonarmistami, lecz neguje powszechność i masowość tej współpracy. Ponadto, dokument charakteryzuje mieszkańców powiatu, społeczności w większości biednej, w miastach utrzymującej się z rzemiosła a na wsiach z pracy na roli, społeczności w tym wymierze podatnej na agitację bolszewicką. Niechętni komunistom, z pobudek ideologicznych, byli bogaci międzyrzeccy przemysłowcy, Żydzi zajmujący się handlem i produkcją szczeciny. Co więcej, okazuje się, że przynajmniej na terenie powiatu radzyńskiego w rewkomach w zdecydowanej większości zasiadali Polacy.

O działaniach wojennych i stosunkach społecznych w trakcie okupacji bolszewickiej traktuje m.in. rozdział z Księgi Pamięci *Sefer Mezritsh*. Opisuje on, że do rewkomów początkowo szukano osób znających język rosyjski oraz tych, którzy znajdowali się „blisko” robotników. Często byli to Żydzi⁴.

Działania wojenne toczone na całym Południowym Podlasiu na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. dokonały spustoszenia w gospodarce oraz w stosunkach polsko-żydowskich. Utarta opinia, że jakoby wszyscy Żydzi sprzyjali bolszewikom, przyczyniła się do pogorszenia relacji między obiema społecznościami. Stereotyp Żyda-komunisty po dziś dzień idzie w parze ze stereotypem Polaka-antysemity, a do utrwalenia tych stereotypów w wielkim stopniu przyczyniła się wojna polsko-bolszewicka.

Poniższe sprawozdanie jedynie częściowo przybliży stosunek Żydów do bolszewików. Z omawianego okresu zachowało się bardzo mało dokumentów w jasny sposób opisujących złożoną sytuację okresu lat 1919-1920.

Sprawozdanie sytuacyjne Starosty Radzyńskiego, sierpień 1920 r.

Powiat Radzyński
Sprawozdanie sytuacyjne
26 sierpnia 1920 r.⁵

Sprawozdanie niniejsze odbiega od zwykłej formy z powodu najazdu bolszewickiego, i na powierzony mi powiat, co spowodowało ewakuację władz państwowych na krótki okres czasu.

Od połowy lipca 1920 Starostwo było przeładowane pracą pilną, nagłą, którą powodowały fale uchodźców z kresów wschodnich. Skierowanie tych fal na właściwe drogi, danie przytułku i doraźnej pomocy w porozumieniu z miejscowym społeczeństwem Zw. Ziemian i Kółkami Rolniczymi, zaspokojenie pilnych potrzeb wojska i andarmerji, praca w Pow. Komitecie Obrony Państwa, objazdy okolic powiatu, w których panika, lub działanie wywrotowców zakłócały normalny bieg życia – wszystko to absorbowało siły wszystkich urzędników Starostwa, którzy muszą to przyznać stali na wysokości zadania i wywiązali się ze swoich obowiązków w gorącej chwili zupełnie dobrze. Pobór do wojska był prowadzony do ostatniej chwili. 5 sierpnia odbyłem jeszcze zebranie wójtów i pisarzy gminnych. 8 sierpnia dopiero wyjechały rodziny urzędników i akta, skierowane na Dęblin, Radom, do Częstochowy, ja zaś wyjechałem do wschodniej części powiatu, aby się osobiście przekonać o konieczności ewakuacji i uspokoić ludność odpowiednio na czas nieobecności władz polskich. Wróciłem z cofającym się oddziałem wojsk polskich w nocy z 8 na 9 sierpnia do Radzyna. 9 sierpnia rano otrzymałem od Komendy Etapowej rozkaz natychmiastowego wyjazdu na zachód, gdyż droga na Lublin była przecięta przez bolszewików. Około południa wyjechałem z zastępcą ([...] nieczytelne. M.B.), jak i inne urzędy, gdyż władze wojskowe mimo zawiadomienia, że wagony przysze na stację Bedlno, wagonów dla ewakuacji urzędów nie dostarczyły. Dnia tego policja radzyńska pod kierownictwem sierżanta Kwiatkowskiego ujęła 3 bolszewików z bronią pod stacją Bedlno, którzy jako przednie patrole podsunęli się o 6 wiorst od Radzyna. Wieczorem byli już bolszewicy w Białce, 4 wiorsty od Radzyna, gdzie zatrzymali się na noc. Pod Białką stał patrol policji konnej pod dowództwem sierżanta Kwiatkowskiego (4 ludzi), który jednak na 18 bolszewików nie mógł uderzyć. Wobec wiadomości o bliskiej kontrofensywie naszej armii zatrzymałem się w Radomiu, skąd depeszowałem do Województwa z zawiadomieniem o miejscu pobytu swego i urzędów i prosiłem o instrukcje, gdyż do Lublina niepodobne się było dostać ani

Y. Horn, *Eight Days with the Bolsheviks*, [w:] *Sefer Mezritsh*, s. 491-493. (tekst przetłumaczony z j. hebrajskiego na j. angielski przez Jerrolda Landau) zamieszczonego na stronie int.: http://www.jewishgen.org/vizkor/Miedzyrzec_Pod-laski/mie053.html; stan na 02.08.2012.

Zdecydowano się zachować oryginalną pisownię.

koleją, ani samochodami wojskowymi. Policja wróciła na rozkaz władz wojskowych przed 20 sierpnia i objęła posterunki w powiecie, ja zaś nie mogąc się do 22 sierpnia doczekać odpowiedzi Województwa na depeszę wysłaną 18 sierpnia wróciłem i objąłem urządowanie 25 sierpnia. Wskutek przeszkód stawianych przy przejeździe mostu w Dęblinie, wracałem dłużej o jeden dzień. Wogóle władze wojskowe nie współdziałały należycie dla przywrócenia stanu przedewakuacyjnego z władzami cywilnymi. Radzyń zajęli bolszewicy w nocy z 9 na 10 sierpnia. Wprowadzali bolszewicy na zajętych okolicach natychmiast całą serię komitetów, które miały różne zadanie. W Radzynie i Międzyrzeczu utworzyli „Rewkom” (Wojskowo-Rewolucyjny Komitet), po gminach Gminne Rew-Kom. (Wolrewkom) nawet w niektórych wioskach Wiejskie Rew-Kom., a po folwarkach Batkom (Batrackij Komitet), którym przekazywano wszystkie prawa współwłaścicieli folwarku, kresencji, budynków i inwentarza. O każdej rekwizycji były sporządzane dwa dokumenty: 1/ „Akt”, w którym Batkom [miał] zabrać (odpuścić) pewną ilość zboża, podpisany przez trzech członków i 2/ kwit rekwizycyjny na tę ilość, który jednak przeważnie opiewał: „skonfiskowano pudów...(konfiskowano). Zebrania publiczne urządzali bardzo sprytnie: muzyka wysłana na miasto pociągała gawędz uliczną na plac w środku miasta, komunista na koniu lub z mównicy przemawiał do zebranych. Po skończeniu jednego przemówienia grała muzyka, poczem następowało drugie przemówienie itd. Przemawiano po rosyjsku, żydowsku i polsku. Z miejscowych przemawiał Domagalski prezes Zaw. Związku Robotników Rolnych. Mówcom wręczały wystrojone ad hoc żydówki bukiety kwiatów. Żydzi na ogół z wyjątkiem bogatych stosowali się do zarządzeń bolszewickich, starali się dostać do komitetów i urzędów bolszewickich i odnosili się do bolszewików z entuzjazmem, w czym była pewna doza strachu przed ich bezwzględnością. Ludność wiejska (chłopi) przez pierwsze dni była wyczekująca, spodziewając się obiecanych dobrodziejstw bolszewickich: podziału gruntów, wysokich cen za produkty rolne, darowizn inwentarza, zrównania w posiadaniu itd., zamożniejsi jednak wieśniacy, byli wrogo uosobieni. Bezwzględność w zabieraniu podwóz, widok bosej, nagiej, pełnej robactwa i głodnej armii bolszewickiej, nieposzanowanie tradycyjnych, utartych pojęć naszego wieśniaka odnośnie do religii, kobiety, powagi ogólnie szanowanych osób, częste rabunki i wyjadanie wszystkiego przez zupełnie niezaprowiantowaną armię zupełny brak waloru pieniędzy bolszewickich – wszystko to po kilku dniach otrzewiało bolszewizujących wieśniaków, których opinia odwróciła się jednolicie i bez żadnych zastrzeżeń przeciw bolszewikom. Obywatelstwo z dwoma tylko wyjątkami wyjechało na lewy brzeg Wisły z $\frac{3}{4}$ koni, krów i wozów.

Z pozostałej $\frac{1}{4}$ większą połowę zabrali bolszewicy. Służba folwarczna przygotowana i rozagitowana przez tutejszy Związek Zawodowy Robotników Rolnych poddawała się chętnie zarządzeniom bolszewików, którzy na każdym kroku powtarza-298

li: „folwark, dom, sprzęty, inwentarz i narzędzia gospodarcze wszystko to wasze wspólne. Wyrzniemy panów i damy wam swobodę”. Zakładali Batkomy do których niektórzy tylko ze służby folwarcznej chętnie wchodzili większość jednak była bierna. Dwa protokoły zawiązania Batkomów na folwarkach Żabików i Branica Sucho-wolska załączam. Inteligencja pozostawała w większości z powodu braku środków na wyjazd przebyła 8 dni najazdu bolszewickiego wśród przerażenia i najwyższego zdenerwowania, po oswobodzeniu jednak przez nasze wojska, które entuzjastycznie z ludnością wiejską, witała oświadczyła, że drugi raz nigdy nie pozostałaby z bolszewikami. Bolszewicy utworzyli natychmiast w Radzynie Powiatowy Rew-Kom., który w dniu 10 sierpnia odbył w lokalu starostwa pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem towarzysza Tałatynowa, Komisarza 169 brygady przy współudziale tow. Kaszuty, przedstawiciela części wojsk i członków Z. Domagalskiego, A. Domańskiego, S. Dyducha którzy stanowili zarząd Z.Z.R.R. w Radzynie i S. Lawi żyda z Radzyna. Protokoły tych posiedzeń z 10, 12 i 13 sierpnia w oryginale załączam. Instrukcje dla organizacji Wolrewkomów, Rozporządzenie Nr. 1, Odezwę Wojskowego Rewol. Komitetu na pow. Radzyński, podpisany własnoręcznie przez Domagalskiego Domańskiego, Rozporządzenie Nr. 3. w sprawie zakładów przemysłowych i handlowych z pieczęcią W.R.K. pow. Radz., Rozporządzenie obowiązujące w sprawie tworzenia Parobczańskich Komitetów oraz 1 egzemplarz legitymacji Z.Z.R.R., podpisanej przez Dyducha których całą masę znalazłem wśród aktów Rew.Komu napow. Radzyński jako charakterystyczne dla działalności bolszewików załączam w oryginałach. Z aktów Rew.Kom. okazuje się, że Z.Z.R.R. na pow Radzyński był pracówką komunistyczną a kierownictwo i zarząd byli agitatorami komunistycznymi, którzy chcieli się oprzeć na ciemnej masie służby folwarcznej, bardzo podatnej, gdyż patrzącej na bogatą własność swego pracodawcy, dziedzica i dającej się łatwo poruszyć hasłem odebrania własności. Cały zarząd Z.Z.R.R.: Domagalski, prezes, Domański, sekretarz, Dyduch, Hawryluk instruktor i Zamyłko zajął z żoną pałac Ks. Czetweryńskiego w Suchowoli, począł rządzić całymi dobrami i odgrażał się Zw. Zaw. Rob. Rolnych Chrześcijan, że ich wszystkich powiesza. Działalność bolszewików wyraża się w depeszy, którą przesyłam w oryginale podpisanym przez Przew. Rew.Kom. Morawskiego, polaka z pieczęcią W>R>K> pow. Radz., w którym przedstawiono prace organizacyjne i potrzebę przesłania pieniędzy lub obłożenia miasta Radzyna kontrybucją (prikaz do obłożenia).

Wojska polskie wkroczyły 16 sierpnia [nieczytelne] niespodziewanie, gdyż bolszewicy w ostatnich dniach swego pobytu rozgłaszali wieści o wzięciu Warszawy, w której Naczelnik Państwa Piłsudski został obalony jakoby przed wzięciem Warszawy, a na jego miejsce według gazet rosyjskich był wybrany Sanguszko. Bolszewicy uciekali w panice i popłochu, do tego stopnia, że myjące sobie głowy Pizavo-299

nem komunistki nie zdążyły splukać mydła, lecz z namydlonymi głowami wskakiwały wpółubrane na podwody. Wkraczającym wojskom polskim ludność polska bez różnicy gotowała owacje. Ludność ujrzawszy bolszewików i przyjrzawszy się im z bliska znienawidziła ich, uleczeni zostali malkontenci ze stosunków państwowych w Polsce, opinia poczęła cenić i szanować dorobek państwowości polskiej. W Wohyniu i Rogoźnicy ludność wiejska uzbrojona rzuciła się na uciekających bolszewików z bronią i przejęła tabory, które następnie wydała władzom wojskowym polskim.

Skutki najazdu bolszewickiego są opłakane: ubyło około 1500 koni drobnych rolników i właścicieli większej własności około 1000 wozów, wywieziono około 100 wagonów różnego ziarna, przeważnie żywa i owsa, wyjedzono kilkakrotnie więcej zapasów spożywczych wszelakiego rodzaju. Na aprowizacji powiatu i odstawie kontyngentu odbył się najazd bolszewicki fatalnie: cena korca żyta dochodzi do mk. 4000 wielka własność nie będzie mogła prawdopodobnie według na razie pobieżnej statystyki dać żadnego kontyngentu, ceny na artykuły żywnościowe poszły znacznie w górę. Dla uzupełnienia dodaję, że lekarz miejscowy przepracował się na skutek zaabsorbowania go do leczenia chorób wenerycznych, na które chorowali szczególnie komuniści i komunistki oraz chorób epidemicznych. Zdobywszy wojennych zabrano na terenie powiezonego mi powiatu 3 wagony: drutu kolczastego, karabinów, około 15000 naboju karabinowych, bagnietów, wozów, kół, szrapneli itp. Bitwy odbyły się pod Borkami i Kąkolewnicą, gdzie padło 49 bolszewików, wojsko zabrało pod Kąkolewnicą 4 furmanki samych karabinów.

W załączeniu przesyłam również egzemplarz rozdanych przez bolszewików gazet: młot, Trybuna komunistyczna, Prawda i [nieczytelne]

STAROSTA (podpis nieczytelny)

Report of Governor of the Radzyń Podlaski District, August 1920

Author of the analyzed document describes the situation in Radzyń Podlaski District in August 1920. The main part of his report refers to functioning and activity of the Russian Red Army during short-time occupation of this part of Poland; however, important part of the report relates to participation of Jews in the newly-organized Bolshevik institutions (e.g. the so-called *rewkom*). The report, a source for studies on the Polish-Bolshevik War, is one of a few documents describing the situation in this part of Podlasie Region during this time.